



# Światło

*z La Salette*



• Nr 9 (9) • GRUDZIEŃ 2000 •  
• INFORMATOR PARAFII ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCE •



## AKTUALNOŚCI

11.XI. Dzieci ze scholki parafialnej i Żywego Różańca, pod opieką s. Barbary i s. Beaty udały się z pielgrzymką do Górki Klasztornej. Opiekę duchową nad tą grupą sprawował ks. Krzysztof. Dzieci modliły się u stóp Matki Bożej, uczestniczyły w Eucharystii, a także zwiedzały sanktuarium Maryjne.



26.XI. Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa z naszej parafii obchodziła 43 rocznicę swojego istnienia. Jej członkowie dziękowali Bogu za wszystkie lata wspólną Eucharystią i adoracją Najświętszego Sakramentu.



Również tego dnia odbył się w naszej parafii dekanal-

ny zjazd katechetów, na którym omówiono bieżące sprawy.



3.XII. Na Mszy św. dziecięcej o godz. 11.00 w niedzielę zawitał do naszej parafii niezwykle gość. Dzieci miały okazję spotkać się ze św. Mikołajem i otrzymać od niego upominki.

Również we wtorek o godz. 16.00 dzieci spotkały się w kościele ze świętym Mikołajem.



16.XII. Jak co miesiąc spotykamy się na wspólnej modlitwie wieczornej w intencji Ojca św. zachęcajmy się nawzajem do tego, aby dziękować na modlitwie za dar wielkiego Polaka.



## Spowiedź przed świętami Bożego Narodzenia

**Środa 20.12.2000r.**

W godzinach: 10.00-11.00 oraz 15.30-18.00.

**Piątek 22.12.2000r.**

W godzinach: 6.30-8.00 oraz 16.00-18.00.

**Sobota 23.12.2000r.**

W godzinach: 6.30-8.00 oraz 16.00-18.00.

**Informujemy, że koszt pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II wyniósł 54.000 zł.**

Na ten cel zebraliśmy 54.111 zł.

- Kancelaria parafii św. Jana Chrzciciela (od osób prywatnych, firm i wspólnot parafialnych) - 11.644 zł.
  - Tace, skarbonki, festyn odpustowy - 19.488 zł.
  - Cegielki - 22.979 zł.
- 90% wpływów z zakupu cegiełek pochodziło z naszej parafii.

**Niech dobry Bóg wynagrodzi bojaźń serc.**



INFORMATOR  
PARAFII P.W. ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCIE

**Redaguje:** Ks. Zbigniew Wal MS - (red. nac.) z zespołem.

**Adres redakcji:**

Parafia Św. Jana Chrzciciela, ul. Żeromskiego 39,  
64-980 Trzcianka, tel. (0 67) 216-20-44

Redakcja zaprasza do współredagowania naszego informatora.  
Zastrzega sobie prawo wyboru i skracania artykułów.

## KRONIKA PARAFIALNA

### Chrzty:

Monika Stachowiak  
Patrycjusz Dużyja  
Grzegorz Michalak  
Przemysław Kozłowski  
Martyna Krajewska  
Jakub Łopato  
Krzysztof Wiśniewski  
Julia Powchowicz  
Jakub Dankiewicz  
Marcin Plewa

*Stali się dziećmi Bożymi*

### Śluby:

Lachowicz Wiesław i Katarzyna Czemko  
Jacek Piotrowski i Alina Pawłowska  
Piotr Sudol i Karolina Prankiewicz

*Szczęść Boże młodej parze*

### Pogrzeby:

Jan Gudynowski  
Ewa Wojtoń  
Aleksandra Ciukaj  
Wojciech Wiedera  
Apolonia Jabłońska  
Janina Bernik

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie*



*„Bóg się rodzi, moc truchleje...”*

**Kochani Parafianie!**

*Życie nasze jest Adwentem tzn. oczekiwaniem na spotkanie z Tym, który do końca zrealizuje szczęście jakie tu na ziemi nie jest nam dane. Te coroczne Adwenty zakończone przyjściem Pana w Liturgii Bożonarodzeniowej wpisane są w to wielkie oczekiwanie świata na powrót do Domu Ojca.*

*Na nadchodzące Święta życzę, by każdy z nas osobiście doświadczył obecności Boga w swoim życiu. A to spotkanie z Nim niech emanuje na codzienne spotkanie z bliźnim. Niech zatem ogarnia nas miłość, dobroć, życzliwość i prostota życia i bezgraniczne zaufanie Bogu, które wypływa z tej ogromnej tajemnicy miłości Boga do człowieka okazanej w Betlejemską Noc. A Nowy Rok 2001 będzie tym czasem, w którym pełniej odkryjemy Boga w naszym życiu.*

*W imieniu Redakcji oraz Księża Misjonarzy Saletynów  
Ks. Zbigniew Wal MS*

## Zwyczaje i obrzędy Bożego Narodzenia

Czy można usłyszeć słowa piękniejsze od tych, które głosili aniołowie pasterzom, wielbiąc Najwyższego: Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom jego upodobania (Łk 2,14)?

Czy można być bardziej wzruszonym od pasterzy, którzy w betlejemskiej grotcie znaleźli „niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie” (Łk 2,12)? Czy można przeżyć Noc bardziej cudowną i cichą od tej, w której: „ukazała się łaska Boga niosąca zbawienie wszystkim ludziom (Tt 2,12) i w której nierozzerwalnie związały się radość, pokój i miłość? Oto Syn Boży stał się człowiekiem, aby ludzie mogli stać się synami Bożymi.

Boże Narodzenie... Święta pełne nadziei. Poprzedzone są one Adwentem, czasem oczekiwania na przyjście Pana. W Kościele rzymskim adwent zaczęto praktykować w V/VI w. Msza św. adwentowa – roraty - wprowadzona została w Polsce przez św. Kingę w XIII w; jest ona hołdem składanym Matce Bożej za Jej udział w dziele zbawienia. Przyozdobiona świeca, zapalona podczas tej Mszy św. symbolizuje właśnie Maryję. Początkowo Kościół obchodził Boże Narodzenie 6 stycznia, w uroczystość Epifanii, czyli Objawienia Pańskiego. Jednak bullą papieża Kaliksta II obchody świąt przeniesiono na 25 grudnia. Był to dzień państwowy, w którym oddawano cześć „Niezwyciężonemu bogu Słońce”. Chrześcijanie postanowili uczcić

w dniu przesilenia zimowego „Świątłość świata” – Jezusa Chrystusa i upamiętnili Jego narodziny. Jest to data umowna, bo przecież nie znamy dokładnej daty urodzin Zbawiciela.

Ewangelia św. Mateusza mówi, że gdy Jezus urodził się w Betlejem, przybyli do Jerozolimy Mędrcy ze Wschodu i pytali, „gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę”. I dziś wypatrujemy na niebie tej pierwszej gwiazdki, aby zasiać do wigilijnej Wieczerzy. Zanim to jednak nastąpi, trzeba przygotować tradycyjne potrawy (12 – tyle ile jest miesięcy w roku i ilu było Apostołów) i ubrać choinkę. Ta pojawiła się w polskich domach w XIX w. Przedtem była podłazniczka, czyli zawieszany u sufitu wieniec z gałązek jedliny, przyozdobiony wstążkami i świecami. Żywe, zielone drzewko przypomina że Życie – Jezus zamieszkał razem z nami. Wszystko to, co zawieszamy na choince: bombki, lampki, świecidełka, oznaczają dary, które przynosi Chrystus, a które dają nam szczęście i radość. Prezenty przypominają nam, że otrzymaliśmy z nieba od Ojca największy dar – samego Jezusa. Na stole, pod białym obrusem leży siano, znak ubóstwa, w którym narodził się Zbawiciel świata.

Wigilijna wieczerza zaczyna się od wspólnej modlitwy. W wielu domach czytany jest fragment Ewangelii o narodzeniu Jezusa. Dzielimy się białym opłatkiem, symbolem chleba, który

zstąpił z nieba. Trudno opanować wzruszenie, gdy łamiemy się nim, składając sobie najserdeczniejsze życzenia, przebacząc to, co zadało ból. Wyciągamy ręce do przyjaciół i do wrogów, do bliskich i dalekich. Chcemy być dobrzy, jak Jezus. Dodatkowe nakrycie, które znajdziemy na stole, ma nam przypominać, że w ten wigilijny wieczór nikt nie może być sam, nikt nie może być smutny i każdy, kto zjawiłby się nieoczekiwanie u progu naszego domu, ma być ugoszczony i przyjęty. Radość Bożego Narodzenia będzie pełna tylko wtedy, gdy podzielimy ją z innymi.

Wraz z Bożym Narodzeniem pojawiają się w kościołach przeróżne szopki, żłóbki, wystawiane są jasełka. Ich pomysłodawcą był św. Franciszek z Asyżu. Po domach chodzą kolednicy ze Śmiercią, Herodem, Turoniem, Aniołem. Rozpoczyna się również wizyta duszpasterska, tzw. kołeda. Nie milkną śpiewy kołęd i pastorałek, pieśni o Narodzeniu Jezusa. To wszystko ma nam pomóc w przeżywaniu radości z przyjścia na ziemię Zbawiciela. Czy można bowiem wyobrazić sobie radość większą od tej, iż „naród kroczący w ciemnościach ujrzął światłość wielką, nad mieszkańcami kraju mroków zabłyśło światło” (Iz9,1)? Oto od tej chwili naród kroczący dotąd w ciemnościach grzechu i śmierci zaczął podążać w światłości, którą jest Jezus Chrystus.

„Bóg się rodzi, moc truchleje...”

s. Beata

ŚWIĘCI MIESIĄCA  
GRUDNIA

**3.XII. Św. Franciszka Ksawerego.** Urodził się w roku 1506 w Hiszpanii. Jeden z pierwszych wielkich misjonarzy jezuickich. Największy po św. Pawle misjonarz Kościoła Katolickiego. Głosił misje w Portugalii, Indiach aż po Cejlonie i w Japonii. Zmarł samotnie 3.12.1552 doglądany tylko przez wiernego Chińczyka. Patron misji zagranicznych obok św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

**4.XII. Świętej Barbary.** Święta ta, panna i męczennica czczona jest na Wschodzie i na Zachodzie. Wokół tej postaci narosło wiele legend. Górnicy czczą ją jako swoją patronkę. W dniu jej święta pamiętajmy w naszych modlitwach o ciężko pracujących górnikach.

**6.XII. Św. Mikołaja Biskupa.** Jeden z najpopularniejszych świętych Kościoła Zachodniego i Wschodniego. Wiadomo, że w początkach IV w. był biskupem Miry w Azji Mniejszej i brał udział w I powszechnym soborze Nicejskim. Już w 340r. cesarz Justynian zbudował kościół ku jego czci w Konstantynopolu. W roku 1087 jego relikwie trafiły do włoskiego miasta Bari. Jego życie zostało ubarwione licznymi legendami. Jest patronem piwowarów, młynarzy, flisaków i notariuszy.

**14.XII. Św. Jana od Krzyża.** Syn tkacza Jan de Yepes. Urodził się w roku 1542. Od dzieciństwa oddany Matce Najświętszej. W 1563 r. przywdział habit karmelitański. Pracował nad wprowadzaniem reformy zakonu na wzór dzieła dokonanego przez św. Teresę z Avila. Mistyk, teolog, znawca dusz i poeta. Stworzył wiele dzieł poświęconych życiu wewnętrznemu opartemu na duchowości karmelitańskiej. Zaliczony w poczet Doktorów Kościoła.

**23.XII. św. Jana Kantego Kapłana.** Urodził się w Małopolsce w roku 1390 w rodzinie mieszczkańskiej. Studiował teologię i filozofię w Krakowie. Mając tytuł doktora został wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był mężem modlitwy i umartwienia. Całe życie powstrzymywał się od jedzenia potraw mięsnych. Odbił pielgrzymkę do Ziemi Świętej i dwukrotnie do Rzymu. Miał wielką miłość dla bliźnich. Potrafił oddać to co miał na sobie. Zmarł 24 grudnia 1473.

**26.XII. Św. Szczepana.** W pierwszych latach po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa stał się przykładem wierności swemu Zbawicielowi. Jako pierwsza znana postać historyczna poniósł śmierć męczeńską opisaną w Dziejach Apostolskich Św. Łukasza. Do ostatnich chwil swojego życia modlił się za swych oprawców wśród których znajdował się gorliwy faryzeusz o imieniu Szawel, późniejszy św. Paweł.

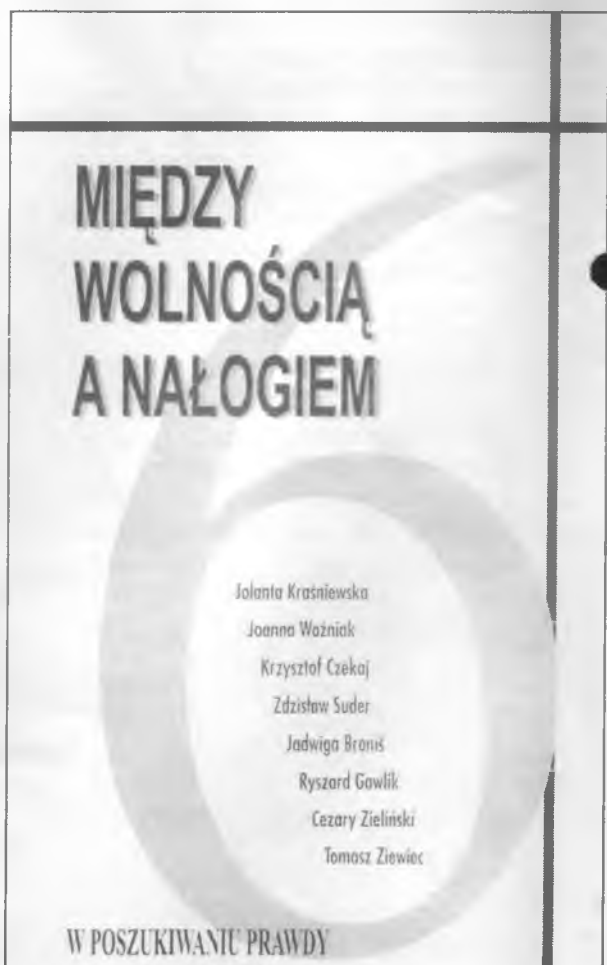
**27.XII. Św. Jana Apostoła.** Najpierw był uczniem św. Jana Chrzciciela. Spośród grona Apostołów najbliższy Chrystusowi Panu. Był świadkiem przemienienia Jezusa na górze Tabor. On jeden stał pod krzyżem, jemu to umierający Zbawiciel powierzył w opiekę swą Matkę. Autor czwartej Ewangelii, listów i Apokalipsy. Ewangelista i teolog. Zmarł, jako jedyny z grona Apostołów, śmiercią naturalną na początku panowania cesarza Trajana.

## Warto przeczytać...

Historia pokazuje, że przełom wieków zawsze był bardzo trudny dla ludzi. Nikt z nas nie jest wolny od niepokoju i lęków jakie niesie za sobą współczesny świat. Człowiek, który przez całe życie poszukuje dobra, prawdy i piękna, na progu XXI wieku na pewno niezbyt optymistycznie patrzy w przyszłość. Wszystkim, którym nie jest obojętna przyszłość świata, polecam książkę z Księgarni Parafialnej z serii „W poszukiwaniu prawdy” – zeszyt VI – Wydawnictwa Kieleckiego „Jedność” pod tytułem „**Między wolnością a nałogiem**”. Wprawdzie jest to książka szczególnie adresowana do nauczycieli i wychowawców, ale ważne jest również, aby rodzice zdawali sobie sprawę, jakie zagrożenia niesie ze sobą wiek XXI. Przesłanie zawarte w książce oddaje najlepiej fragment tekstu „*Atak na wolność człowieka przypuszcza się zwykle tam, gdzie rokuje najłatwiejsze zwycięstwo... dziecko w szkole podstawowej jest prawie całkowicie bezbronne, zwłaszcza, gdy pozostaje samo, bez prawidłowego zaplecza domowego*”.

Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia będą okazją, aby w domu, wśród rodziców, rodzeństwa, dziadów i krewnych pokazać dziecku, że w życiu liczy się naprawdę dobro, piękno i prawda.

Jadwiga Witkowska



# Wigilia Bożego Narodzenia

Kiedy wreszcie miną krótkie adwentowe dni, nadchodzi uroczysty dzień wigilijny. Warto na początku wspomnieć, że samo słowo „wigilia” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie. Tradycja czuwania przed ważniejszymi świętami ma swój początek już w Starym Testamencie. W domach izraelskich w wigilię szabat czy innych świąt przyrządzano jedzenie i czyniono niezbędne przygotowania tak, aby samo święto mogło być wolne od wszelkiego rodzaju pracy. Kościół przejął tę praktykę, choć w ostatnim czasie z wielu wigilii pozostała tylko ta przed Świętami Bożego Narodzenia. Mówiąc wigilia, mamy na myśli to właśnie czuwanie, to spotkanie w gronie rodzinnym.

Wigilia!... Jakiś dziwny urok kryje się w tym prostym słowie. Bardzo przy tym się wzruszamy i wracamy myślami do lat dzieciństwa, młodości. Staje właśnie przed nami rodzinny dom, jego ciepło, twarze matki i ojca, najbliższych, z którymi żyliśmy. Żadne święta w roku nie narastają tak, jak wieczór wigilijny, jedyny wieczór w roku, misterium polskiej rodziny, wieczór mający w sobie coś ze świętości, jak pisała o nim ludowa poetka z Dąbrowy Tarnowskiej, Maria Kozackowa:

*... to taki Wieczór, gdy jaśniej świeci  
Rodzinna gwiazda,  
Kiedy życzenia składamy bliskim  
Przez biel opłatka.  
Kiedy z daleka w rodzinne progi  
Dzieci przybiegną,  
A serca miłości i przebaczenie  
Zlewa się w jedno.  
Jakby amnestia zakwitła w blasku  
Wielkiego święta:  
By innym smutku z doznanej krzywdy  
Już nie pamiętać...  
Dzieci całują rodziców twarde  
Od pracy ręce...  
Czemuż w niejednym domu dni takich  
Nie bywa więcej...”*

## Wieczór wigilijny w rodzinie

Punktem kulminacyjnym obrzędów domowych wigilii, jest wieczerza. Stół do wieczerzy ustawia się na środku mieszkania, na nim kładzie się siano i nakrywa się go białym obrusem. Siano symbolizuje narodzenie się Pana Jezusa w stajence. Kiedyś stawia-

no jeszcze w izbie, w kącie snopek słomy, a nawet rozścielano słomę pod stołem.

Gdy zabyśnie pierwsza gwiazdka na niebie, cała rodzina gromadzi się wokół wigilijnego stołu. Wieczerza rozpoczyna się od wspólnej modlitwy, której przewodzi gospodarz domu:

**G.:** *W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.*

**W.:** *Amen.*

*Ojczy nasz..., Zdrowaś Maryjo...  
Za wszystkich zmarłych z Rodziny:  
Wieczny odpoczynek..., Chwała Ojcu...*

**G.:** *Dwa tysiące lat temu przyszedł na świat Jezus Chrystus, Syn Boży, oczekiwany Zbawiciel. Opowiada nam o tym Ewangelia według świętego Łukasza. Stojąc posłuchajmy jej z wiarą, jak to czynili nasi przodkowie:*

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybiegali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. (Łk 2,1-7)

Z kolei następuje dzielenie się opłatkiem. Najpierw Rodzice łamią opłatek pomiędzy sobą, następnie podchodzą do dzieci i domowników, podając opłatek do podziału i wypowiadając życzenia. Wszyscy uczestnicy wieczerzy powtarzają tę czynność. Opłatek, to wielki symbol. Z chwilą przełamania się opłatkiem ustają wszelkie spory pomiędzy poważnionymi i wszelkie nieporozumienia idą w niepamięć, a wszyscy czują się wielką rodziną zgromadzoną przy żłóbku betlejemskim. Łamanie się opłatkiem nawiązuje do łamania chleba przez Jezusa Chrystusa w czasie wieczerzy wielkoczwartkowej. Jest wreszcie zna-

kiem gotowości do podzielenia się z bliźnimi ostatnim kawałkiem chleba, znakiem radości, pokoju i wzajemnej miłości. Opłatek stał się także symbolem jedności Polaków, pragnieniem zjednoczenia z bliskimi choćby na odległość, oblewany nieraz łzami tęsknoty i żalu stanowi dla duszy polskiej przedmiot jedyny i niepowtarzalny.

**G.:** *A teraz w duchu miłości i przebaczenia połamiemy się opłatkiem – chlebem miłości. Otwierając serca nasze w miłości wzajemnej, otwieramy je na przyjście Pana. W nim każdy człowiek znajdzie dobroć i przyjaźń. Niech on będzie zausze z nami w naszym domu. Życzę Wam tego, a tym samym życzę radości, szczęścia, zdrowia, pokoju i zrobienia dużego kroku w drodze do Boga.*

W atmosferze wzajemnego braterstwa i życzliwości, spożywa się następnie wieczerzę wigilijną. Należy wyłączyć telewizor.

Po wieczerzy, świąteczny nastrój podtrzymujemy śpiewem kolęd i wzajemnym obdarowywaniem się upominkami. Przy choince, w nastroju świątecznym oczekujemy na pasterkę – ucztę świąteczną całej parafii.

Módlmy się, w okresie Bożego narodzenia, słowami jednego z hymnów:

*Chryste, coś Bóstwa jest blaskiem  
odwiecznym,  
Przychodzisz do nas jako światło życia;  
Lekiem się stałeś dla ludzi schorzałych,  
Bramą zbawienia.  
Dziś cała ziemia rozbrzmiewa pieśniami  
Anielskich chórów, które wielbią Ojca,  
Nam zaś zwiastują odnowę i pokój  
Pełen wesela.  
Synu Przczystej Dziewicy i Matki,  
Spoczywasz w żłobie mimo swej wszechmocy;  
Spraw, by na świecie uznano Twą władzę,  
Jezu najmilszy.  
Rodzisz się, Panie, by niebo dać ludziom,  
A jako człowiek jednym z nas się stałeś;  
Oświeć umysły i serca pociągnij  
Więzią miłości.  
Razem z głosami anielskich zastępów  
Radosnym hymnem wystawiajmy Boga:  
Chwała niech będzie i Tobie, i Ojcu  
Z Duchem miłości. Amen.*

Opracował: ks. Wacław Turoń MS

*Jeśli chcesz żyć w świetle  
i ze smakiem... przyjdź!*

## Program Renowacji

### Misji

#### Piątek 15.XII

- 16.00 Niekursko
- 17.30 Nowa Wieś
- 19.00 Liturgia słowa dla młodzieży

#### Sobota 16.XII

- 15.30 Niekursko spowiedź
- 16.00 Msza św.
- 17.00 Nowa Wieś spowiedź
- 17.30 Msza św.
- 19.00 Liturgia słowa dla młodzieży
- 20.30 Nieszpory w intencji Jana Pawła II

#### Niedziela 17.XII

- 6.30, 8.00, 12.30, 16.00, 18.00
- 9.30 Msza św. dla młodzieży
- 11.00 Msza św. dla dzieci
- 14.00 Msza św. dla dzieci I-komunijnych i ich rodziców
- W Niekursku i Nowej Wsi - zakończenie.

#### Poniedziałek 18.XII

- 7.00 Roraty
- 9.00 Msza z nauką
- 15.00 Nabożeństwo Słowa Bożego dla kl. 1-3
- 16.00 Nabożeństwo Słowa Bożego dla kl. 4-6
- 18.00 Liturgia chrzcielna

#### Wtorek 19.XII

- 7.00 Roraty
- 9.00 Msza z nauką
- 15.00 Nabożeństwo Słowa Bożego dla kl. 1-2
- 15.30 Spowiedź kl. 3-6
- 16.00 Msza św. dla kl. 3-6
- 18.00 Liturgia światła

#### Środa 20.XII Dzień postu

- 7.00 Roraty
- 9.00 Liturgia pokutna
- 10.00-11.00 Spowiedź
- 15.00 Liturgia Słowa Bożego kl. 1 i 2 gimnazjum
- 15.30 Spowiedź do 18.00
- 18.00 Liturgia soli

#### Czwartek 21.XII

- 7.00 Roraty
- 9.00 Msza z nauką
- 15.00 Msza św. kl. 1 i 2 gimnazjum
- 15.00 Odwiedziny chorych
- 18.00 Msza św. na zakończenie

## P R E Z E N T A C J E

### Neokatechumenat

*„Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”. J 6,68*

Początki drogi neokatechumenalnej mają korzenie w Hiszpanii. Tam w roku 1962 w Madrycie, w barakach pośród ubogich, powstały spontanicznie pierwsze wspólnoty wokół hiszpańskiego malarza Kiko Arguello. Zrodziła się z tego droga wiary – katechumenat. W pierwotnym Kościele katechumeni byli ludźmi, którzy na trwającej nieraz kilka lat drodze, odkrywali Kościół Chrystusa.

Wspólnoty neokatechumenalne nawiązują do doświadczeń katechumenatu. W starożytności był on drogą prowadzącą do Kościoła ludzi jeszcze nie ochrzczonych, a współczesne wykorzystanie jego doświadczeń wynika z coraz powszechniejszej uświadomionej potrzeby znalezienia także dla ochrzczonych drogi do wiary dojrzałej.

Wspólnoty neokatechumenalne są grupami ludzi świeckich, którzy w parafiach, ze swymi księżmi pragną dojść do wiary dojrzałej. Stwierdzili bowiem, że ich chrześcijaństwo jest tylko powierzchowne, między przekonaniem religijnym a konkretnymi zjawiskami życia dostrzegli rozdźwięk. Często jesteśmy przywią-

zani do wiary i do kościoła, uczestniczymy w manifestacjach religijnych, a jednak w codziennym postępowaniu nie różnimy się zasadniczo od ludzi, którzy chrześcijanami nie są. Obserwacja ta ma głębokie uzasadnienie, gdyż istotnym kryterium, na podstawie którego można nazwać kogoś chrześcijaninem jest nawrócenie. Jeśli to wydarzenie nie nastąpiło w życiu konkretnego człowieka, trudno oczekiwać od niego – mimo, że jest ochrzczony – postaw zgodnych z Ewangelią. Nawrócenie jest bowiem rozpoczęciem nowej egzystencji, która opiera się na wewnętrznym przekonaniu, że w każdej sytuacji Bóg jest dla człowieka miłującym Ojcem. Wiąże się z tym zdolność stawiania Go w życiu na pierwszym miejscu, czyli do pełnienia jego woli oraz do chrześcijańskiej miłości bliźniego różniącej się od innych tym, że ogarnia także nieprzyjaciół, a więc jest

miłością w wymiarze krzyża. Taka właśnie miłość i będąca jej owocem jedność, stanowią bardzo wyraźne znaki obecności Jezusa w Kościele, mogące przywołać ludzi oddalonych, dla których inne znaki są albo już, albo jeszcze nieczytelne.

Każda wspólnota tworzy się od wewnątrz, w naszym wnętrzu dotyka nas Duch Święty, dotyka tego, czym każdy z nas jest, ale nie dotyka każdego z nas oddzielnie, indywidualnie, bo On stworzył nas byśmy byli wspólnotą, byśmy żyli w jedności. Pan Bóg zapragnął, a i w naszej parafii powstała taka wspólnota. Dlatego też posłużył się konkretnymi ludźmi. Wiosną 1999r. przybyli do nas katechiści

Wspólnoty Neokatechumenalnej z Piły, aby przepowiadać dobrą nowinę naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Po wysłuchanych katechezach zawiązała się I wspólnota neokatechumenalna przy parafii św. Jana Chrzciciela, wspomagana troskliwą opieką przez ks. proboszcza Zbigniewa Wala. Choć w niezbyt licznym gronie, jednak z wielkim za-

pałem zaczęliśmy zgłębiać naszą wiarę we wspólnocie. Spotykamy się dwa razy w tygodniu: w środę na Liturgii Słowa oraz w sobotę, aby celebrować Eucharystie. To właśnie na tych spotkaniach, karmieni Słowem Bożym uczymy się prawdziwego chrześcijaństwa, dojrzałej i odpowiedzialnej wiary, znajdujemy odpowiedź na nasze życie, na problemy, z którymi się borykamy, dzielimy się naszymi radościami. Spotkania te zmuszają nas do nieustannej refleksji nad własną wiarą. Pan wezwał nas, abyśmy weszli na drogę nawrócenia, poprzez którą pozwala nam odkrywać ogromne bogactwa naszej wiary.

Obecnie w naszej parafii ponownie głoszone są katechezy drogi neokatechumenalnej i ufamy, że i tym razem praca katechistów wyda owoc – może powstanie druga wspólnota.

*Członek Wspólnoty  
Neokatechumenalnej*



# Plan kolędy 2000/2001

**27.12.2000 Środa**

Nowa Wieś.

**28.12.2000 Czwartek**

os. Leśne, Modrzewiowe, Kasprowicza, ul. Sadowa, Ogrodowa,  
Wiosny Ludów, Kopernika, Parkowa, Moniuszki, B. Prusa, Nowa Wieś.

**29.12.2000 Piątek**

ul. Paderewskiego, Tetmajera, Rzeczna, Fredry, Chełmońskiego,  
Malczewskiego, Słoneczna, Niekursko.

**30.12.2000 Sobota**

Niekursko, Dłużewo, Kadłubek, Sarcz Wybudowanie, ul. Za Jeziorem,  
Łomnicka, Matejki, Łąkowa, Roosevelta, Słowackiego, Koszykowa.

**31.12.2000 Niedziela**

Niekursko

**2.01.2001 Wtorek**

ul. Mickiewicza, Broniewskiego, Staszica, ks. P. Skargi.

**3.01.2001 Środa**

Os. Zacisze, ul. Konarskiego, Polna, Powst. Wielkopolskich, Grunwaldzka.

**4.01.2001 Czwartek**

Os. XXX-lecia, ul. Reymonta, Chrobrego, S. Batorego, Jana III Sobieskiego,  
Rzemieślnicza, Grottgera.

**5.01.2001 Piątek**

os. Grottgera, Lelewela, ul. Fabryczna, Prosta, Spokojna, Żwirowa.

**7.01.2001 Niedziela**

Teresin.

**8.01.2001 Poniedziałek**

ul. 27 Stycznia 1-31 (włącznie).

**9.01.2001 Wtorek**

ul. 27 Stycznia 32-103, Strażacka.

**10.01.2001 Środa**

Pl. Pocztowy, ul. Chopina, Orzeszkowej.

**11.01.2001 Czwartek**

ul. Wita Stwosza, Reja, Mochnackiego, Konopnickiej.

**12.01.2001 Piątek**

ul. Dąbrowskiego, Kościuszki.

**13.01.2001 Sobota**

ul. Sikorskiego.

**15.01.2001 Poniedziałek**

ul. Kręta, Boczna, Żeromskiego, os. Słowackiego bloki: 1, 1a, 2, 3.

**16.01.2001 Wtorek**

os. Słowackiego bloki 4, 5, 6, 8, 8a, 9.

**17.01.2001 Środa**

os. Słowackiego bloki: 10, 12, os. 25-lecia bloki: 1, 2, 3.

**18.01.2001 Czwartek**

os. 25-lecia bloki: 4, 5, 6, 7, 8.

**19.01.2001 Piątek**

os. 25-lecia bloki: 9, 10, 12, 13, 14.

**20.01.2001 Sobota**

Na zgłoszenia.

**Uwaga!** O ile przy ulicy nie podaje się numeru mieszkania lub bloku, to znaczy, że w tym dniu będzie wizytowana cała ulica.

W dzień powszedni rozpoczęcie kolędy o godz. 16.00, w soboty o godz. 10.00.

## REFLEKSJE PANA PIOTRA

Za nami listopad z uroczystością Wszystkich Świętych, Dniem Zadusznym i Dniem Niepodległości. Przed nami grudzień ze świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem. A mnie ciągle w uszach brzmi pytanie, które usłyszałem w Słowie do wiernych podczas Mszy św. na cmentarzu, w dniu 1 listopada: - *Czy to, że w tym dniu gromadzimy się w tym miejscu wynika z naszej wiary, czy to dla nas tylko tradycja?*

Wiara...? Tradycja...? Czy tylko... pusty gest?

Dlaczego wracam do tego pytania? Ano przecież problem dotyczy nie tylko tego jednego święta. Przewija się przez całe nasze życie. Weźmy choćby Święto Niepodległości. W Trzciance jego obchody zaczęły się uroczystą Mszą św. w kościele. Ku swojemu wielkiemu zdziwieniu zobaczyliśmy na niej ludzi, którzy w ciągu roku omijają kościół z daleka. Czy przyszedli uważając, że taka jest tradycja, czy ze służbowego obowiązku? A może w ogóle się nad tym nie zastanawiali wykonując po prostu... pusty gest. Po Mszy św. mieszkańcy Trzcianki przeszli pod krzyż postawiony jako dziękczynienie za powrót do Macierzy w 1945r. czy dla wszystkich, którzy składali tu kwiaty krzyż symbolizuje to samo? Czy było to tylko odfajkowanie kolejnego punktu w programie obchodów Święta? Powiecie, że znowu się czepiam, chociaż kiedyś obiecywałem, że nie będę! Ależ trzeba się czepiać! No, bo popatrzcie, co się dzieje! Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia a o czym my myślimy: - Co kupić na prezenty? Co podać na stół? W czym pójść z wizytą do rodziny? Gdzie wyjechać?! Na cud Betlejemskiej Nocy nie starczy nam już czasu! A przecież bez niego Święta po prostu nie mają sensu. Są puste.

Ile w moim życiu jest wiary, ile tradycji, a ile nic nie znaczących gestów, które wykonuję, żeby nie wyróżniać się z „tłumu”? Ja postawiłem sobie to pytanie i muszę się Wam szczerze przyznać, że jako człowiek wierzący wcale nie jestem zadowolony z odpowiedzi!!!

Piotr Syrotiak



## Czas radosnego oczekiwania

Adwent jest okresem radosnego oczekiwania na przyjście Pana, na Boże Narodzenie jako wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa (25.XII) i objawienie się Boga (6.I) oraz na drugie przyjście Chrystusa Pana na końcu wieków.

Myśl przewodnia adwentu: Chrystus przyszedł i Chrystus powróci. Chrystus jest stale wśród nas i nieustannie przychodzi do tych, którzy Go oczekują i przyjmują.

Myśl liturgii skierowana jest najpierw na Paruzję, czyli na powtórne przyjście Mesjasza i jego eschatologicznego Królestwa, co wyrażają teksty mszalne i czytania pierwszej części Adwentu – do 16 grudnia. Przemawia wtedy głównie Izajasz, prorok czasów mesjańskich; Ewangelie zaś ukazują, jak Chrystus zapoczątkował erę mesjańską na ziemi.

Druga część Adwentu, od 17 do 24 grudnia stanowi przygotowanie do

uroczystości Narodzenia Pańskiego. Główną postacią tej części Adwentu jest Jan Chrzciciel – święty poprzednik Pański „gotujący drogę na pustyni”, przez wezwanie do wewnętrznej przemiany, pokuty i odrodzenia. Pomędzy historycznym adwentem przed przyjściem Zbawiciela, a adwentem eschatologicznym dokonuje się osobiste spotkanie człowieka z Chrystusem. Jest to czas postawienia sobie pytania o własną gotowość na Jego przyjście. I tak jak każde przygotowanie na wielkie wydarzenie jest przepojone radością oczekiwania, tak samo praca i modlitwa adwentowa również powinny być tą radością przepojone. Szczególne miejsce w liturgii całego Adwentu zajmuje Najświętsza Maryja Panna, która jest przykładem oczekiwania pełnego czci i radości. Ta, której uroczystość Niepokalanego Poczęcia obchodzimy w Adwencie, a której czci szczególnie poświęcone są Msze św. roratnie, staje się podczas tego okresu wzorem obcowania z Bogiem w świętym skupieniu, milczeniu i czystości serca oraz przykładem miłości bliźniego.

W okresie Adwentu bardzo ważnym symbolem liturgicznym jest świa-

tło – Chrystus objawia się, przychodzi do ludzi, przynosi światło swojej nauki, sam będąc światłością świata. Zarówno w liturgii sprawowanej w kościele, jak i w liturgii domowej element światła wyrażony jest poprzez świecę roratnią, która symbolizuje Maryję oraz przez lampiony adwentowe. Z okresem adwentowym związane są również bogate tradycje i obyczaje domowe o dużej wymowie symbolicznej np. wieniec adwentowy, św. Mikołaj, itp. wiele z nich jednak uległo zeświecczeniu, zostało pozbawionych głębszych treści.

Często się zdarza, że niektóre z nich zachowywane są tylko zewnętrznie, z pominięciem ich religijnej wymowy, zatraceniem ich religijnego znaczenia.

*Hejnał wszyscy zaśpiewajmy  
Cześć i chwałę Panu dajmy.  
Nabożnie k'Niemu wołajmy:  
Mocny Boże z uysokości  
Ty światłem swej wszechmocności  
Rozpedź piekielne ciemności.*

Panie Boże spraw, abyśmy nie byli głusi i ślepi na Twe wezwanie, ale otwarci i gotowi na przyjęcie Chrystusa do serc naszych, który przychodzi, aby nas zbawić teraz i na zawsze.

**Romualda**

## Renovatio

To łacińskie słowo oznacza tyle, co – „odnowienie”. Zazwyczaj kojarzy się ono z odnowieniem dzieł sztuki czy zabytkowych budynków. Kościół przejął je do duszpasterstwa i wiąże je z nowym przeżyciem tego, co działo się podczas misji świętych. A zatem renowacja misji świętych zaprasza nas do tego, byśmy odnowili i po raz kolejny w życiu otwarli się na miłość Boga, który jak dobry Ojciec przychodzi i zaprasza do życia w sposób nowy – Chrystusowy.

Poprzez głoszone słowo Boże i sprawowane sakramenty, przy naszym przyzwoleniu, możemy stać się naprawdę ludźmi szczęśliwymi, choć dalej w codziennym życiu będziemy znosić niedostatki: „Bo cóż nas może

odłączyć od miłości Boga” – powie św. Paweł – i dalej: „Ani głód, ani nagość, ani niebezpieczeństwo, ani miecz... we wszystkim tym odnosimy zwycięstwo”. Zresztą owe „renovatio” zawsze dokonuje się w Kościele, bo jest on wspólnotą w ciągłej metanoi, w nawróceniu. Kościół jest wspólnotą w drodze do Boga. A zatem ten czas adwentowych renowacji, wraz ze św. Janem Chrzcicielem, który głosi zbliżające się królestwo Boże i wzywa do nawrócenia, jest dla nas szczególną okazją by zobaczyć, że Bóg naprawdę jest miłością i kocha nas grzeszników za darmo. I, że w nawróceniu trzeba nam po prostu uwierzyć i więcej nic. Bo jest ono darmowa łaska Boga, który przebacza swoją miłością.

Kochani parafianie! Bardzo serdecznie zapraszam do tego, byśmy wyszli na spotkanie Tego, który przychodzi. Zapraszam wszystkich – was, którzy jesteście żywą Budowlą Boga, a jeszcze serdeczniej – was, którzy dzisiaj nie wiecie, ani nie czujecie Ojcowskiej miłości.

**W imieniu duszpasterzy  
i misjonarzy  
Ks. Zbigniew Wal MS**

Słowo Boże głoszą:

Ks. Lesław Pańczak MS  
wikariusz prowincjalny z Warszawy  
Ks. Bohdan Dutko MS  
proboszcz z Rzeszowa



**Pamięci niewidzialnych, niesłyszalnych, których życie i śmierć nie pozostawiły dat w niczych kalendarzach.**

## Narodziny Nadziei

Umierał samotnie, zdolny jedynie do coraz słabszych i bardziej zwierzęcych jęków i zawodzeń niż ludzkiego wołania. Czasem zza drzwi dobiegał na klatkę schodową ten przeraźliwy dźwięk, którego nikt nie chciał usłyszeć i pobiec na pomoc, więc i on tam za drzwiami słyszał tylko kroki, podobno nie ustawał, wylatywał szelesty, głosy i nawoływał ich coraz słabiej, beznadziejnie niezdolny do jakiegokolwiek ruchu.

Cisza zwróciła uwagę sąsiadów, którzy przywykli do zawodzeń i dlatego tylko postanowili interweniować. W mieszkaniu znaleźli ciało mężczyzny, który po tygodniowej i beznadziejnej walce o życie zmarł w końcu z wycieńczenia i pragnienia.

W uchylonych lekko drzwiach papieros, oburzony głos sąsiadki, która protestuje przeciw bezduszości procedur szpitalnych i ze spokojem człowieka sprawiedliwego opowiada o samotnym staruszku, który został

przywieziony ze szpitala, do pustego domu, pozostawiony bez opieki, niezdolny do jakiegokolwiek samodzielnego ruchu, umierał przez tydzień. Walczył z chorobą, przegrał z bezduszością ludzi...

Nikt nie znajduje w sobie winy, przez uchylone lekko drzwi do ich mieszkań nie wdrze się cień podejrzeń, chociaż za każdym razem kiedy przechodzą obok drzwi zza których nikt już nie woła, tak bardzo chcieliby wejść i ofiarować kilka minut swoich beznadziejnych dni. Jednak jedyne co słyszą to własny oddech. Toczą spory szukając winowajcy którego nigdy nie znajdują, bo przecież skrupulatnie, z premedytacją omijają jedyne winowajcę – własne serca.

W innym mieście, trochę wcześniej, także w kamienicy odnaleziono zwłoki kobiety. Nikt nie zauważył jej braku, dopiero dwuletni! dług za czynsz zwabił do mieszkania urzędników i tak odkryto tajemnicę życia a

jak się okazało i śmierci bezmiennej, niewidzialnej sąsiadki.

A On rodzi się tak rokrocznie, dwa tysiące razy przychodzi na świat, który nie chce Go ciągle tak samo, bo zawsze brakuje miejsca, zawsze jest nie w porę, zawsze jest niepotrzebny, zawsze chce tak dużo. Może tak rodzi się, zamiast tych wszystkich, którym odebrano prawo do narodzin, prawo do życia, prawo do człowieczeństwa, prawo do godności, prawo do czegośkolwiek.

„Tak naprawdę, to nie ty mnie obchodzisz, ale wzruszenie, którego doznaję Kochając cię.” – demaskował bezlitośnie Anthony de Mello SJ. Ale też uczciwie patrząc, kto jest w stanie poświęcić cokolwiek, a już najwięcej – miłość? Bez łaski, którą daje Bóg? To nawet wbrew naturze, niezależne od woli.

Jeśli zaśniemy tej niezwyklej nocy dziecięcym snem, to wcale nie znaczy, że obok, być może za tą zimną i głuchą ścianą, tej nocy umiera człowiek dla którego zabrakło miejsca gdziekolwiek.

*Agnieszka Stypu<sup>3</sup>kowa*

(opisane przypadki na faktach, wydarzeniach ostatnich miesięcy)

## PRYMAS. TRZY LATA Z TYSIĄCĄ

W dniach 7 i 8 listopada wyświetlano w trzecieckim kinie film pt. „Prymas. Trzy lata z tysiąca”. Film, na który wielu z nas czekało z dużym zainteresowaniem. Osoba ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego jest dla nas Polaków wyjątkowa. Dzięki niezwyklej charyzmie i niezłomnej postawie moralnej, nawet niewierzący określają go jako Prymasa Tysiąclecia.

Film Teresy Kotlarczyk opowiada o trzech, chyba najtrudniejszych, ale i najbardziej znanych latach z życia kardynała. Znamy je z wydanych drukiem „Zapisków Więziennych” i pewnie stąd brała się nasza ciekawość: Jak ukazuje obraz filmowy...?

Ukazał w sposób niezwyklej. Na tle mrocznych obskurnych wnętrz rozgrywa się przed oczyma widzów kinowych niezwyklej dramaty. Aresztowania księży, konfiskata majątku kościelnego, cele więzienne, narady oprawców i ... w końcu aresztowanie Księdza Prymasa (w tej roli Andrzej Seweryn). Odcięty od świata, pozbawiony kontaktu z chorą ojcem, bezustannie obserwowany, prymas walczy jedyną możliwą bronią – swoją wiarą, swoim kapłaństwem, człowieczeństwem. Przeciwnikami są zimni i wyrachowani fachowcy od łamania sumień i dusz ludzkich (w rolach oficerów UB świet-

nie grają Krzysztof Wakuliński i Grzegorz Sikora). Udało się im złamać siostrę zakonną przydzieloną do osoby Prymasa (przejmująca kreacja Mai Ostaszewskiej). Ma chwilę zwątpienia jego kapelan (odtworzony mistrzowsko przez Zbigniewa Zamachowskiego). Czy może wytrzymać to wszystko chory, pozbawiany godności i tłumaczony psychicznie człowiek? Odpowiedzią jest według mnie pewna scena, która bardzo mną poruszyła. Oto Prymas pada na podłogę by podsłuchiwać radiowy komunikat. Cóż za upokorzenie, niemalże upadek duchowy. Jednak zakończenie sceny niesie optymizm i nadzieję. Komunikat dotyczył klątwy, którą Stolica Apostolska obłożyła komunistyczny reżim w Polsce. I Prymas podnosi się ze słowami: to straszne! I dodaje: Trzeba się jeszcze więcej za nich modlić! A więc nie upadł, nie zwątpił. Nie znienawidził! W cierpieniu znalazł siłę do umocnienia swojej osobowości, swojej wiary.

Tyle moich refleksji, a teraz oddajmy na chwilę głos twórcom filmu.

**Reżyserka Teresa Kotlarczyk:** „Cbiałam, aby film był emocjonalnie „gesty” jak film grozy, ale jednocześnie bardzo optymistyczny”.

**Scenarzysta Jan Purzycki:** „*Obserwując trzy lata odosobnienia, zbliżamy się do tajemnicy sprawującej, że człowiek kompletnie odizolowany, unicestwiony, bezsilny, odnosi nad barbarzyńcami zwycięstwo duchowe, którego wpływ na nasze współczesne dzieje jest nie do przecenienia. W naszym filmie chcieliśmy dotknąć tej tajemnicy*”.

**Towarzysz więzienny ks. Prymasa, ks. Stanisław Skorodecki:** „*Ze scenarzystą i reżyserką filmu spędziliśmy bez przerw trzy dni i trzy noce na rozmowach. Obawiałem się, czy to wypadnie poprawnie, czy nie zostaną nadużyte, przekrecone moje wypowiedzi, ale wszystko wypadło bardzo dobrze. (...) Pewne sceny nieco przerysowano, ale rozumiem, że chodziło o podkreślenie wielkości tragedii, obydy tego co zrobili komuniści. (...) Świetnie przekazano duchowość i głębię osobowości Prymasa, a także osobiste relacje między nimi. W Andrzeju Sewerynie od razu zobaczyłem ks. Prymasa. (...) Najpierw byłem zdumiony, że mnie ma zagrać właśnie Zbigniew Zamachowski. Jednak oglądając film, w postaci odtwarzanej przez niego zobaczyłem siebie. (...)”*  
Piotr Syrotiak

## CARITAS

## „Jest takie miejsce ...”

Katolicki Dom Młodzieży Caritas powstał we wrześniu 1996 roku przy parafii św. Jana Chrzciciela w Trzciance. Dwa lata później utworzono świetlicę dla dojeżdżających, gdzie młodzież może przyjść i poczekać na pociąg czy autobus. Opiekę nad nami sprawuje pani Renata Pelczar. Od początku przychodzi tu wiele osób, a liczba ta stale zwiększa się, szczególnie wtedy, gdy na dworze robi się coraz chłodniej. Parki, przystanki autobusowe i dworce świecą pustkami, natomiast w świetlicowych salkach padają rekordy obecności. Przez okres zimy



jest to dla nas jedyny ratunek, ponieważ przebywanie na dworze przy stosunkowo niskiej temperaturze nie należy do rzeczy najprzyjemniejszych, a w świetlicy czeka na nas przysiółkowy „ciepły kątek” i herbatka.

Popołudniowy czas spędzamy w różny sposób. Nudzić się nie możemy, ponieważ do dyspozycji mamy siłownię, czytelnię, bilard, możemy pograć w tenisa stołowego, szachy, piłkarzyki, lotki, karty itp. Oprócz tego możemy oglądać telewizję i korzystać z komputera. Wszystko dostajemy za darmo, dlatego staramy się pomóc w jakiś sposób. Najczęściej pomagamy w sprzątanii.

Jak sama nazwa wskazuje (KATOLICKI DOM MŁODZIEŻY) miejsce to wymaga od nas odpowiedniego zachowania i postawy (co zresztą powinno być normą wszędzie).

Do świetlicy przychodzi dojeżdżająca młodzież z trzcianeckich szkół średnich i zawodowych. Jest to okazja do zawarcia nowych i ciekawych znajomości, które mogą przerodzić się

w niezapomniane przyjaźnie. Tutaj spotykamy się codziennie po lekcjach, odrabiamy zadania, rozmawiamy i spędzamy z sobą dużo czasu. Dzięki temu lepiej się poznajemy i pomagamy sobie w rozwiązywaniu naszych problemów.

W zeszłym roku zapoczątkowaliśmy wspaniałą tradycję, która (mamy nadzieję) będzie kontynuowana. Mam tu na myśli wspólne spotkanie opłatkowe tuż przed świętami Bożego Narodzenia.

Wspólna wigilia i spędzanie coraz więcej czasu w KDM-ie sprawiły, że świetlica stała się miejscem, które lubimy. Oto wypowiedzi niektórych „bywalców” KDM-u:

- „Dobrze, że mamy takie miejsce. Wcześniej nikogo nie interesowało co dzieje się z ludźmi, którzy skończyli lekcje, a do odjazdu autobusu zostało im trochę czasu. Ludzie źle oceniali młodzież siedzącą w parkach. Wtedy było to niesprawiedliwe, bo gdzieś trzeba było poczekać. Teraz możemy przyjść tu – na salki, a w parkach siedzą tylko na własne życzenie. Tu jest ciepły kątek, znajomi. Można się zrelaksować, bo wybór gier też jest dość duży. Zbliża się zima, więc jak łatwo się domyślić, lista bywalców na pewno się powiększy.” (Patrycja)

- „Uważam, że Katolicki Dom Młodzieży jest dobrym i potrzebnym miejscem. Można tu nie tylko dobrze



się bawić, ale także odrobić lekcje i nie marznąć, czekając na autobus.” (Sylwia)

- „Bardzo się cieszę, że istnieje takie miejsce jak KDM. Nie potrafię sobie uoyobrazić, co mogłabym robić przez te parę godzin po skończeniu lekcji.” (Ola)

- „Sądzę, że Katolicki Dom Młodzieżowy jest po prostu The Best !!!” (Damian Nowakowski)

- „Jest fajnie !” (Sławek)

- „Moim zdaniem KDM jest cool” (Ewelina)

Jak wynika z powyższych wypowiedzi, dla każdego z nas świetlica przy Katolickim Domu Młodzieży jest bardzo potrzebnym miejscem. Cieszymy się bardzo, że o nas pomyślano. Pragniemy złożyć na łamach tej gazety podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania KDM-u, a w szczególności ks. Proboszczowi i zarządowi „Caritas” przy Parafii św. Jana Chrzciciela w Trzciance.  
Alicja Smulska  
(dojeżdżająca)



## Z TEKI MŁODEGO EWANGELIZATORA

**„Jezus wyznacza kurs mego życia”**

Każdy człowiek jest jak łódź na otwartym morzu. Podlega różnym prądom, narażony jest na małe burze i prawdziwe sztormy. Często stara się im przeciwstawić, próbując obrać kurs i dopłynąć do jakiejś wyspy. Nie zawsze jednak wybrane współrzędne prowadzą do miejsca, którego szukamy i wtedy trzeba wszystko zaczynać od nowa.

Co zrobić aby się więcej nie pomylić? Należy wybrać tzw. „pewniaka”. W naszym życiu jest nim Jezus. Jednak niezależnie od tego, czy jesteś szybką „motorówką”, odważnie i ryzykownie płynącą przez życie, czy też



powolną, ostrożnie płynącą łódeczką, czekającą na pomyślny wiatr, potrzebujesz motywacji. Potrzebujesz siły napędowej, prowadzącej cię do wartościowego życia i osiągnięcia w nim sukcesów.

Takim motorem lub wiatrem

w żagle jest wiara. Jest ona dana człowiekowi darmo od Boga i jest odpowiedzią na Jego miłość. Jej podstawą jest zaufanie do tego, kto przekazuje tę prawdę. Zwykle nie zdajemy sobie sprawy z jej mocy, ale tylko ona może doprowadzić każdego z nas do celu jakim jest zbawienie.

Zadziwiająco jak mało (a zarazem jak wiele) należy zrobić, aby ją osiągnąć:

- „Uwierzyć, że Bóg mnie kocha takiego, jakim jestem”
- „Uznać swą grzeszność przed Jezusem”
- „Uznać Jezusa jako jedyne Zbawiciela”
- „Otworzyć się na moc i działanie Ducha Świętego”

Trzeba więc, abyś i ty chwycił za ster swej łodzi i obrał ten kurs wiodący ku zbawieniu!

**Kamila Pobiarżyn Kl. I LO**

**Czar Bożego Narodzenia**

Kiedy za oknem jest zimno i pada śnieg a w domu stoi przybrana choinka, jest ciepło no i cała najbliższa rodzina zebrana jest przy stole, zaczyna się Wigilia. Wszyscy są radośni i uśmiechają się. Najprzyjemniej jest wtedy, gdy nadchodzi czas dzielenia się opłatkiem. Wszystkie urazy i kłopoty nie mają już znaczenia. Każdy każdemu szepcze coś miłego. Na wszystkich pada czar Bożonarodzeniowego święta. I już nigdzie brat z siostrą nie kłóci się o zabawki. Nawet żadna mama nie upomina dziecka, że krzywo siedzi. Tak właśnie działa ten czar. On sprawia, że wszyscy są spokojni i z miłością patrzą jedni na drugich. Przyjemny jest też moment, kiedy obdarowujemy się prezentami, ale nie one są tu najważniejsze, nie to, co jest tak pięknie zawinięte w papier i przystrojone kokardką, tylko to, czy ten, co wręcza prezent, robi to z miłością, z serca, a nie dlatego, że tak mówi tradycja. Ale mimo tej pięknie świecącej choinki, tego przepysznego jedzenia i tych wspaniałych prezentów, każdy myśli już o Pasterce, bo to ona jest momentem kulminacyjnym całych świąt. Wtedy rodzi się Zbawiciel, On przychodzi do naszych serc. Mama opowiadała mi, że w dzieciństwie razem z rodzicami i z rodzeństwem szła pieszo w nocy

do kościoła. Ale nie odczuwała wtedy zmęczenia, nie był to też przymus. Przecież wspaniale jest tak iść w środku nocy, w ciemnościach przywitać maleńkiego Jezusa, zaśpiewać Mu kolędę. A właśnie! Kolędy. To nie sztuka wsadzić kasetę do magnetofonu i po-

sluchać ich sobie. Prawdziwe święta nie mogą się odbyć bez ich śpiewania. Wtedy nie wiążmy tych świąt tylko z tradycją, którą trzeba podtrzymywać, ale ze wspaniałym czasem oczekiwania na narodziny Zbawiciela w moim sercu. Adwent, jest to okres przemiany, okres postanowień, ale i pragnienie tej zmiany, by potem stać się lepszym człowiekiem.

**Karolina Wargin**

**„Czekam na Ciebie Dobry Boże”**

Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panny, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone są wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: **Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!** Wtedy powstały wszystkie owe panny i spatrzyły swe lampy.

A nierozsądne rzekły do roztropnych: **Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!**

Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzi i pozostałe panny prosząc: **Panie, Panie, otwórz nam!** Lecz on odpowiedział: **Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.**

Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

(Mt 25,1-13)

# ŚWIATEŁKO

## Droгие dzieci!

Grudzień to piękny miesiąc. Rozpoczyna się Adwentem, czasem oczekiwania na przyjsie Jezusa. Zapraszamy Was na roraty – codziennie o godz. 7.00.

### O świętym Mikołaju i prezentach

Święty Mikołaj był biskupem w mieście Mira. Żył dawno temu – w IV wieku. Za życia czynił ludziom wiele dobra, najchętniej w taki sposób, aby nikt nie zauważył, że zrobił to on. Mikołaj pamiętał o ludziach biednych, kochał małe dzieci. Tego dobrego biskupa wspominamy 6 grudnia.

Ty możesz naśladować świętego Mikołaja – pomóż komuś, zrób miłą niespodziankę, aby kogoś rozradować. A może porobisz małe prezenciki dla swoich rodziców i rodzeństwa?



### O urodzinach i radości

Lubisz swoje urodziny, prawda? To dzień wielkiej radości – goście składają tobie życzenia, otrzymujesz prezenty, jest na stole tort ze świeczkami.

25 grudnia będziemy przeżywać najwspanialsze urodziny – urodziny Jezusa.

24 grudnia – dzień przed narodzinami Zbawiciela zasiądziemy do wigilijnej wieczerzy, zaśpiewamy kolędy, przełamiemy się białym opłatkiem. Wielka radość – bo oto Zbawiciel świata przyszedł na ziemię.



Dzisiaj święto Bożego Narodzenia,  
Święto wszystkich ludzi zbawienia.  
Chciałaby Tobie to ofiarować,  
Że przez całe życie będę Cię miłować.

**Napisata Justyna Kasprzyk lat 10.**

### Czy wiesz, że...

Przyozdobiona świeca, paląca się podczas rorat, tzw. roratka – wyobraża Maryję, która w cichą i świętą noc urodziła Odkupiciela świata.

### Kącik liturgiczny

**Sanktuarium** – kościół, lub inne miejsce święte, do którego przybywają liczni pielgrzymi.

### Świąteczny konkurs

Połącz wydarzenia z dziecięcych lat Jezusa z odpowiednimi osobami.

Rozwiązanie (na kuponach) przynieś w niedzielę – 17.XII. na Mszę św. o godz. 11.00.

- |                      |                                 |
|----------------------|---------------------------------|
| 1. Archanioł Gabriel | a) rzeź niewiniątek             |
| 2. Maryja            | b) ofiarowanie darów            |
| 3. Trzej Mędrcy      | c) Boże Narodzenie              |
| 4. Herod             | d) zwiastowanie                 |
| 5. Pasterze          | e) powitanie Maryi w swoim domu |
| 6. Elżbieta          | f) odwiedziny w stajence        |

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

O d p o w i e d z i :

1. ....	4. ....
2. ....	5. ....
3. ....	6. ....

